didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 178**
Data wydania: grudzień 2023
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/ave-rave-wyzwol-sie-i-tancz

/ REPERTUAR

Ave rave! Wyzwól się i tańcz!

Julia Siwy

Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka w Łodzi

Mój pierwszy rave

reżyseria i scenariusz: Agnieszka Jakimiak, drugi reżyser, dramaturgia, scenografia, światła, wideo: Mateusz Atman, muzyka, kompozycja, przygotowanie występu na żywo: Łukasz Jędrzejczak, choreografia: Oskar Malinowski, kostiumy: Nina Sakowska

premiera: 17 listopada 2023

Ludzie tańczący w rytm szybkiego techno, spocone ciała ocierające się o siebie tworzą jeden organizm, który w transie oddycha tak samo, a jednak inaczej. Ten paradoks bycia razem, a jednak indywidualnie jest w moim mniemaniu podstawą kultury *rave*, która apogeum w Polsce przeżywała w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych i na początku XXI wieku. Wtedy, kiedy Polska starała się dogonić Zachód, w myśl transformacyjnych idei. Jednym z ważniejszych ośrodków rozwoju tej kultury była Łódź. Rodzinne miasto reżyserki – Agnieszki Jakimiak, a także miejsce, gdzie ja mogłam przeżyć *Mój pierwszy rave.* Nie uczestniczyłam w rave'ach przełomu lat

dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych, ale wiem, czym rave jest dziś. Ta wiedza i doświadczenie współczesnych rave'ów to mój punkt styczny ze światem spektaklu. Sam spektakl natomiast jest dla mnie przestrzenią, którą dzielę z reżyserką, ale także z innymi osobami generacji Z uczestniczącymi w ravie w teatrze. Tę teatralną przestrzeń dzielę również z tymi, którzy na własnej skórze doświadczyli imprez techno w Łodzi ponad dwadzieścia lat temu.

Ta wspólna przestrzeń była dla reżyserki punktem wyjścia do stworzenia spektaklu, który stara się przybliżyć i zanurzyć w świat Łodzi z rave'owej przeszłości. Agnieszka Jakimiak nie uczestniczyła w Paradach Wolności, nigdy nie była „na squacie na Węglowej, na imprezach w tunelu pod ulicą Pomorską, w klubie New Alcatraz", jak pisze na stronie teatru. Miała jednak potrzebę przeżycia tego na własnych warunkach, dialogując z tym, jak rave wygląda dzisiaj. Łącząc wyobrażenie z przeszłością, tworzy negocjującą przestrzeń emancypacji i wspólnoty, która chyba nigdy nie była tak potrzebna w teatrze, jak dziś. Ideę wspólnotowości podkreśla obecność reżyserki i drugiego reżysera (Mateusz Atman) na scenie podczas spektaklu. Ich uczestnictwo, na takich samych zasadach, jak publiczności, jest zerwaniem z ideą teatralnego mistrzostwa i patosu, że „do teatru nie wchodzi się bezkarnie". Można razem przeżyć techno party, a relacje z osobami uczestniczącymi budować na zaufaniu i wzajemnym szacunku.

Spektakl rozpoczyna się we foyer, gdzie z offu słyszymy przedstawiającą się reżyserkę. Mówi w swoim imieniu, łączy swój wiek (trzydzieści sześć lat), z tym, że ten spektakl jest jej trzydziestym szóstym, natomiast pierwszym, w którym opowiada o sobie. Aby wszystko stało się czytelne, Jakimiak rozdziela siebie na trzy aktorki-performerki. Halszka Lehman jest Agnieszką teraz, która wie więcej niż Paulina Walendziak będąca Agnieszką z lat

dziewięćdziesiątych. Jest także Mirosława Olbińska, Agnieszka najdojrzalsza, z przyszłości. To ta, która wie, zna przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Postać Agnieszki jest poniekąd autobiograficzna, jest też tym, czego reżyserka nie przeżyła w latach dziewięćdziesiątych jako dorastająca mieszanka Łodzi. Jest także próbą odczarowania strachu i próbą dialogu z różnymi doświadczeniami.

Performerki zapraszają do uczestniczenia w ravie, ale najpierw serwują nam bifora. A ten bifor nie jest byle jaki, można go traktować jako wstęp do tego, co przed nami, ale także jako lekcję tańca. Możemy więc wybrać, który z ruchów jest naszym, czy „dojenie krowy", „dziobająca kurka", a może „łapanie światełek". Publiczność w rytm muzyki podąża za performerkami i wykonuje ruchy, ale tylko jeśli tego chce. To pierwszy etap emancypacji i zapoznania się z fluorescencyjnym, kolorowym, a jednocześnie mrocznym i pociągającym światem.

Do teatru nie wchodzi się bezkarnie, ale na rave już można, bo katharsis przeżywa się tu na innych zasadach. Wchodząc na rave, można wyzwolić się z napięć i oddać muzyce szybszej niż bicie serca. Już w trakcie zakupu biletów można wybrać miejsce: siedzące nienumerowane lub tańczące. Tak więc przy sprawdzaniu biletów na nadgarstkach osób uczestniczących pojawiają się neonowe papierowe opaski o różnych kolorach, wskazujące wykupione miejsce. Żaden wybór nie wyklucza możliwości aktywnego uczestniczenia w spektaklu. W każdej chwili można wejść na scenę, aby tańczyć.

Wchodząc do sali teatralnej, znajdujemy się w miejscu, które zostało zaadaptowane w stylu „DYI – sterydowa końcówka lat dziewięćdziesiątych w polskich klubach techno". Za stanowiskiem DJ-a (Łukasz Jędrzejczak) rozwieszona jest folia malarska, na której podczas trwania rave'u

wyświetlane są wizualizacje oraz nagrania osób tworzących spektakl, które tańczą w rytm bitów techno w różnych miejscach Łodzi. Za widownią, na pleksi, widnieje sprejowy napis: „Ave rave”, możemy także zobaczyć ogromny neon „Luksus”, który oświetla część sceny. Całe pomieszczenie tonie w dymie, głośnej, niekończącej się muzyce oraz rytmicznie zmieniających się światłach. Oczywiście nie może zabraknąć stroboskopów i ogromnej kuli, w końcu jesteśmy na mocnym techno-tuptaniu. W tę przestrzeń idealnie wpasowują się kostiumy aktorek i DJ-a, które nawiązują do mody późnych lat dziewięćdziesiątych oraz dzisiejszych rave’owych outfitów.

I choć mogłoby się wydawać, że podczas sześćdziesięciu minut tuptania nogą (nieważne, czy stojąc czy siedząc) nie można przeprowadzić spektaklu, który ma fabułę, to twórcy i twórczynie pokazują, że można. Oprócz żywo miksowanych bitów techno i wybitnej choreografii, przedstawiona zostaje historia reżyserki oraz Łodzi, miasta, które tętniło nocnym życiem, wcale nie tak demonicznym, jak opowiadano. Negocjacja ścierających się narracji wokół kultury rave prowadzi do odczarowania zdemonizowanych rave’ów jako niebezpiecznych miejsc, gdzie ludzie ocierają się o siebie wbrew swojej woli, pod wpływem nielegalnych substancji. Aktorki są jakby jednym ciałem, spekulują, co mogłoby się stać z życiem Agnieszki, opowiadając o nim z różnych perspektyw. Rekonstruują pojedyncze sceny z przeszłości i konstruują potencjalną przyszłość, zastanawiając się, co byłoby, gdyby podjęto inne decyzje. Troszczą się o siebie nawzajem, na przykład odradzając najmłodszej picie alkoholu na imprezie. Mają różne doświadczenia życiowe i z czułością się nimi dzielą, by chronić najmłodszą Agnieszkę, ale nie zakuć jej w kajdany strachu.

Ten spektaklu jest też o lęku przed tym, co nieznane, przed tym, co

„niebezpieczne”. Ważna jest figura bojącej się matki, która zabrania Agnieszce chodzenia do „tych ludzi, którzy rejwują”, bo coś jej się stanie. Ale ta postać nie jest demonizowana. Spotykamy się z inną perspektywą. Z tym, z czym wiąże się bycie matką dojrzewających dzieci, które potrzebują wolności i wyzwolenia przez taniec i głośną muzykę, wracania do domu o świcie, kiedy Łódź, która jest czwartą bohaterką tego spektaklu, wstaje do pracy. Po wspólnym tańcu do piosenki *I Feel Love*, gdy osoby widzowskie wchodzą na parkiet, by razem tańczyć do rana, scena przestaje być sceną, a staje się miejscem wyemancypowania w tańcu, w wykreowanym świecie noc w końcu przechodzi w poranek. Performerki prowadzą nas do teatralnego, zagraconego magazynu na pijany, zmęczony after, gdzie śpiewa się *Uciekaj* zespołu Cool Kids of Death. Tam świta, nie jest niebezpiecznie, ale intymnie, a wszystko opiera się na trosce i bliskości.

Twórczynie i twórcy udowadniają nam, że można czuć się zaproszonym, chcianym jako osoba widzowska. Wytwarzanie wspólnej przestrzeni negocjacji i dialogu nie wydarza się tylko na poziomie narracji o ravie i Łodzi, wytwarza się przede wszystkim na poziomie uczestnictwa. Spektakl mówi o zgodzie i granicach, ale także o zaproszeniu i potrzebie bycia razem. Mówi także o trosce i czułości we wspólnym przeżywaniu, nie tylko na ravie, ale poza nim. Taniec wyzwala i pozwala uczestniczyć w transowym doświadczaniu siebie i innych, na różne sposoby.

Wzór cytowania:

Siwy, Julia, *Ave rave! Wyzwól się i tańcz!*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2023 nr 178, https://didaskalia.pl/pl/artykul/ave-rave-wyzwol-sie-i-tancz.

Autor/ka

Julia Siwy – studentka performatyki UJ.

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/ave-rave-wyzwol-sie-i-tancz*